

# Sławomir H. Zaręba

---

## Wiara religijna wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu w świetle badań socjologicznych nad młodzieżą szkolną i akademicką

---

Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne nr 4, 4-19

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Sławomir H. Zaręba  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
E-mail: s.zareba@uksw.edu.pl

## *WIARA RELIGIJNA WŚRÓD WARTOŚCI NADAJĄCYCH SENS ŻYCIU LUDZKIEMU W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH NAD MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ I AKADEMICKĄ*

**Abstrakt:** Poruszona w niniejszym artykule problematyka wpisuje się wieloletni nurt badań nad kondycją aksjologiczną polskiej młodzieży. W oparciu o badania socjologiczne przeprowadzone w latach 1988, 1998 i 2005/2006 ukazana została dynamika przekonań na temat miejsca wiary religijnej w hierarchii wartości pożądaných i nadających sens życiu ludzkiemu. W dalszej kolejności zaprezentowano wyniki badań uzyskanych na podstawie sformułowanych pytań problemowych: Czy tylko wiara religijna zapewnia sens życia? W którym miejscu lokuje się wiara religijna wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu? Czy sens życia można znaleźć nie odnosząc się do religii? Czy można utracić sens życia widząc ludzi cierpiących fizycznie lub psychicznie? W czym może odnaleźć sens życia człowiek wierzący, a w czym niewierzący?

**Słowa kluczowe:** religijność, system aksjonormatywny, aksjologia, młodzież, sens życia.

### **SFORMUŁOWANIE PROBLEMU**

Precyzując zagadnienie przedstawione w temacie, trzeba zaznaczyć że będzie ono analizowane w oparciu o wypowiedzi polskiej młodzieży szkolnej i akademickiej. Tym samym wpisujemy się w toczący od dawna dyskurs na temat kondycji aksjologicznej polskiej młodzieży, który posiada „swoją” nurt ekonomiczny, moralny, polityczny, psychologiczny, pedagogiczny, ekologiczny, moralny, religijny” (J. Mariański, 2009: 68). Jest to problematyka, która doczekała się licznych badań empirycznych i wielu akademickich opracowań naukowych i można założyć, że nadal będzie przedmiotem naukowej refleksji. Wynika to przynajmniej z trzech powodów, po pierwsze – że młodzież jest szczególną kategorią struktury społecznej; po drugie – cechuje ją dwoista autonomia i odrębność od świata dorosłych; po trzecie – stale wzrasta jej rola w świecie, a zwłaszcza odkąd społeczeństwa zaczęły przeobrażać się w przemysłowe a obecnie w informacyjne (D. Markowski, 2000: 135). Odkrywając świat wartości młodzieży, odzwierciedlający stan jej świadomości, poznajemy cele, pragnienia i skalę ocen wartości. Wśród nich lokuje się również wiara religijna jako ta, która przez wielu postrzegana jest jako wartość sensotwórcza.

Empiryczny obraz poglądów, zebranych w trakcie badań socjologicznych przeprowadzonych w latach 1988, 1998 i 2005/2006<sup>1</sup> posłuży do ukazania dynamiki przekonań na temat miejsca wiary religijnej w hierarchii wartości pożądaných i nadających sens życiu ludzkiemu. Tę część opracowania poprzedzi teoretyczne ujęcie wartości jako kategorii badawczej, by w dalszej kolejności zaprezentować wyniki badań uzyskanych na podstawie sformułowanych pytań problemowych: Czy tylko wiara religijna zapewnia sens życiu? W którym miejscu lokuje się wiara religijna wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu? Czy sens życia można znaleźć nie odnosząc się do religii? Czy można utracić sens życia widząc ludzi cierpiących fizycznie lub psychicznie? W czym może odnaleźć sens życia człowiek wierzący, a w czym niewierzący?

## WARTOŚĆ I SENS ŻYCIA JAKO KATEGORIE BADAWCZE

Zacznijmy od pojęcia wartości. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czym jest wartość, to nic innego jak poszukiwanie informacji na temat jej natury i charakteru oraz źródeł powstawania. Wszystko to należy do przedmiotu aksjologii, jako ogólnej teorii, która klasyfikującej wartości, buduje hierarchie i ustala, które z nich można uznać za naczelne, a które za podrzędne. Istotne znaczenie przypisuje się tu rozważaniom wywodzącym się z etycznej koncepcji dobra (w aspekcie socjologicznym i teoretyczno-kulturowym zajmuje się badaniem społecznego funkcjonowania wartości w danej epoce historycznej, zbiorowości społecznej i kulturze) [NEP, 1996: 77]. Wśród znanych aksjologów na uwagę zasługują: F. Brentano, J. Dewey, M. Scheler, N. Hartmann, D. von Hildebrand, G. E. Moore, R. B. Perry a także R. Linton i C. Kluckhohn. Na gruncie polskim do wybitnych przedstawicieli filozofów wartości należą: W. Tatarkiewicz, R. Ingarden, W. Stróżewski. Problematykę tę podejmowali również uczeni reprezentujący nauki społeczne: S. Ossowski i M. Ossowska, J. Szczepański, oraz M. Misztal, która dokonała klasyfikacji definicji wartości. Wartości były także przedmiotem opisu H. Świdry-Ziemby, W. Piwowarskiego, J. Mariańskiego, K. Ryczana.

Powszechnie przyjmuje się, że wartość – jako podstawowa kategoria aksjologii – oznacza wszystko to, „co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń” (NEP, 1996: 77). A zatem, to, co uznajemy za potrzebne, dostarczające poczucia zadowolenia i sensu. Mogą to być zarówno przedmioty jak i zjawiska, które jednostka pragnie posiadać i akceptować jako warunek powodzenia. Wszystko zaś, co nie mieści się w obszarze pragnień lub budzi niechęć można by nazwać antywartością.

Według socjologa religii W. Piwowarskiego, wartości nadają jednostkom i społecznościom sens, są najgłębiej zakorzenione w ich życiu, bardziej niż światopoglądy i ideologie, oraz w mniejszym stopniu podlegają zmianom niż postawy i orientacje. Dlatego, to głównie wartości dostarczają motywacji i legitymizują podejmowanie decyzji i działań. Istnieją przy tym rozmaite porządki wartości i orientacje na wartości (W. Piwowarski, 1992: 107). Z kolei, dla J. Mariańskiego, socjologa religii i moralności, wartością jest to wszystko, co wiąże się z pozytywnymi emocjami, co skupia na sobie pragnienia i dążenia człowieka, co uważa się za ważne i istotne w życiu, godne pożądania, na zdobyciu czego jednostce najbardziej zależy, oraz czego się na co dzień poszukuje jako rzeczy cennej. To, co nie jest przedmiotem pożądania, ludzkich pragnień, lecz wyrazem repulsji i związanych z nią wewnętrznych stanów dezaprobaty, określa się niekiedy jako wartości negatywne lub antywartości” (J. Mariański, 1989: 165). Wreszcie

---

<sup>1</sup> Autor artykułu powołuje się tu zarówno na badania własne, jak i te przeprowadzone przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

K. Ryczan – również socjolog religii – przez wartość rozumie „dziedziczone w procesie socjalizacji, w kulturowym kontekście określonego społeczeństwa, zinternalizowane standardy, które służą jako kryteria ocen i preferencji faktów społecznych, opinii, przekonań oraz zasad postępowania” (K. Ryczan, 1992: 25).

Wyznawany światopogląd ukazuje spośród wielu „obiektów”, określanymi przez nas mianem wartości, takie, które będą adekwatne dla naszych przekonań i poglądów. Materialistycznym przekonaniom obce więc będą wartości o charakterze religijnym czy duchowym, i na odwrót, przekonaniom ukierunkowanym na *sacrum* bliższy będzie świat wartości zorientowanych na transcendencję. Można wobec tego założyć, że wiara religijna we wszystkich swoich wymiarach (np. praktyki religijne), częściej – jeśli nie głównie – będzie wartością dla osób identyfikujących się z nią. Jednostka będzie kształtować swoje życie w świetle wiary, a wartości wyrosłe na jej gruncie potraktuje jako najważniejsze.

Każdy człowiek rodzi się i żyje w świecie wartości, a one same stanowią dynamiczny czynnik mający wpływ na jego życie. zwłaszcza w okresie adolescencji, w okresie wzmożonego rozwoju psychosomatycznego, kiedy młody człowiek kształtuje swoją osobowość i tożsamość, przekazywane są mu wartości z najbliższego kręgu wychowawczego, tj. w rodzinie, w grupach i instytucjach do których przynależy. wartości, jak uważa M. Prokosz, są dla młodego człowieka tą kategorią, od której w dużej mierze zależą cele, działania i sposoby prowadzące do ich realizacji. od indywidualnie przyjętej hierarchii wartości zależy postrzeganie otaczającej rzeczywistości, jej ocena, przyswajanie i weryfikacja napływających informacji (M. Prokosz, 2000: 83). Okres młodości, a więc wczesnej i późniejszej adolescencji, to czas internalizacji określonych wartości, który to proces M. Gołaszewska wyjaśnia w sposób następujący: młody człowiek dowiadyuje się o istnieniu wartości oraz o możliwościach ich realizacji a następnie bada własne możliwości realizacyjne w tym zakresie. potem interpretuje informację we własnym, indywidualnym języku, po czym akceptuje lub odrzuca poznana wartość. odrzucenie może spowodować dwa typy reakcji: wrogość (odrzucenie i przyjęcie przeciwstawnej wartości) lub obojętność (brak zaangażowania). w sytuacji przyjęcia wartości, zostaje ona włączona w osobie uznawany i aprobowany system. wówczas wartość staje się własnym, osobistym, przeżyty, nowym i trwałym elementem osobowości. końcowym etapem tego procesu jest wprowadzenie zmian we własnej osobowości pod wpływem przyjętej i uznanej wartości (za: M. Prokosz, 2000: 83). z czasem przyjęte i zinternalizowane wartości pełnią regulacyjną funkcję w ciągu całego życia jednostki, stając się celem ku któremu się dąży.

Wydaje się oczywiste, że każdy człowiek posiada pragnienia, dąży ku jakimś celom, zastanawia się nad swoją przyszłością, snuje plany. Pragnie tak kształtować swoje życie, by było ono udane i dawało poczucie zadowolenia. To dążenie do budowy własnego świata wartości, gwarantującego komfort życia i pełne poczucie zadowolenia, jest naturalną potrzebą człowieka. Jednocześnie jednostka cały czas dokonuje wartościowań, tworząc własną hierarchię wartości, na szczycie której lokuje te spośród nich, które odpowiadają jej indywidualnym potrzebom i oczekiwaniom, nierzadko aktualnym. Mogą to być wartości moralne, religijne, allocentryczne, prestiżowe, estetyczne, intelektualne, materialne na hedonistycznych kończąc. Według B. Fedyszak-Radziejowskiej postawom wyboru towarzyszą emocje i poglądy wyrażające liczne wewnętrzne konflikty. Rozwiązywane są nie tylko w sumieniu. lecz także podczas trudnych, pełnych emocji sporów w publicznych debatach (B. Fedyszak-Radziejowska, 2009: 16).

Refleksji o wartościach i ich miejscu w życiu towarzyszy myśl o sensie ludzkiej egzystencji, a w sytuacjach krytycznych i frustracyjnych – o bezsensie życia. Właśnie sens życia będzie druga

kategorią naszej refleksji. W swoich analizach socjologicznych, J. Mariański zauważa, że poszukiwanie sensu życia należy do podstawowych potrzeb ludzkiej egzystencji. Twierdzi on, że człowiek jest istotą poszukującą celów, które orientują życie jako całość i jego poszczególne fragmenty. Poszukiwanie jest ukierunkowane nie tylko na to, co materialne, ale także na to, co absolutne, niezmiennie a nawet nieśmiertelne (J. Mariański, 1990: 228-229). Inaczej mówiąc, jest to poszukiwanie takich bytów, dążenie ku takim rzeczom, które w subiektywnej ocenie jednostki mogą sprawić, że jej życie będzie dobrze przeżywane. Od chwili, kiedy jednostka staje się zdolna do refleksji nad sobą i otaczającym ją światem, stawia pytania o jego sens i sens swojego istnienia. Pojawienie się takich pytań jest nieuniknione, a gdy ludzka biografia staje się coraz bogatsza o nowe doświadczenia, będą stale towarzyszyć człowiekowi. Zwłaszcza sytuacje przełomowe stymulują do głębszego zastanawiania się nad losem swoim i swoich bliskich.

Jednostka stawia pytania o cel i sens swojego życia także w perspektywie religijnej. Badanie problematyki odczuwania sensu i bezsensu życia w powiązaniu z wiarą religijną, jest interesujące dla socjologów religii, co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, dowiadujemy się, na ile religia broni przed poczuciem beznadziejności życia? Po drugie, możemy stwierdzić, czy religia nadaje sens egzystencjalnemu wymiarowi ludzkiego istnienia? Po trzecie, czy bez wiary religijnej można uzyskać pełne poczucie sensu i zadowolenia z życia? Po czwarte, ludzie z jakich kategorii społecznych najczęściej przyznają się do tzw. „bezsensownego” życia? Wreszcie po piąte, jaki związek zachodzi pomiędzy kontekstem społeczno-kulturowym a odczuwaniem sensu życia? (S. H. Zaręba, 2008: 230).

Przed laty amerykański socjolog religii J. M. Yinger twierdził, że religia to system przekonań i praktyk, które są wyrazem zmagania człowieka z ostatecznymi problemami ludzkiego życia. Byłby to jeden z tych sposobów, w jaki człowiek demonstruje swój sprzeciw wobec traumatycznych wydarzeń takich, jak np. poważne niepowodzenia życiowe czy kryzys tożsamości. Wydaje się być zrozumiałe, że jednostka identyfikująca się z religią, odwołuje się do systemu, który doktrynalnie zapewnia wsparcie, a tym samym jest siłą dostarczającą sensu ludzkiemu życiu. Udział w praktykach religijnych staje się po części naturalnym dążeniem człowieka do poszukiwania sposobu na uniknięcie lub złagodzenie niedogodności jakie niesie ludzka egzystencja (S. H. Zaręba, 2008: 230).

Dyskusja nad sekularyzacją i desekularyzacją życia społecznego ujawnia, że w społeczeństwach zsekularyzowanych odczuwanie sensu życia ulega dość dużym przeobrażeniom. Jak długo jednostka koncentrowała się na systemie wartości i symboli mających wymiar transcendentalny, tak długo potrafiła znaleźć w nim sens swego życia. Od pewnego czasu obserwuje się narodziny człowieka sfrustrowanego, albowiem nie potrafi on nadać sensu swojemu życiu. Te frustracje nabierają znaczenia i obiektywizują się z powodu upadku wartości symbolicznych, które pozwalały jednostce wyjść poza samą siebie (S. Acquaviva 1983: 348). Z chwilą odrzucenia lub odwrócenia się od religii - będącej taką wartością symboliczną - na margines aksjologiczny, interpretacja codziennych doświadczeń musi siłą rzeczy przebiegać w innej perspektywie aksjologicznej. Tak też się obecnie dzieje. I dlatego nie do końca można podzielać pogląd socjologa religii S. Acquavivy, bowiem jak pokazują badania socjologiczne, pełne poczucie sensu życia wiele osób spośród badanych odczuwa z chwilą osiągnięcia wartości, które wysoko ceni (S. H. Zaręba, 2008: 231). Zdaniem A. Gidensa natomiast, religijność we współczesnym świecie trzeba przede wszystkim oceniać jako funkcję zachodzących w nim gwałtownych zmian, niestabilności i zróżnicowania. Religia nadal zachowuje swoją potężną siłę i jeszcze długo będzie oddziaływać w tradycyjnych lub nowych formach. Religia bowiem niesie

wielu ludziom odpowiedź na trudne pytania o istotę i sens życia, wobec których racjonalizm jest bezradny (A. Giddens, 2004: 569-576).

W perspektywie socjologicznej sens życia można pojmować jako swoistą sferę percepcji, przeżyć, ocen, indywidualnych dążeń życiowych i działań ludzkich, związanych z pozytywną akceptacją życia. Sfera ta, uporządkowana jest według jakiejś hierarchii celów i wartości, których podłożem są indywidualne preferencje i wybory oraz szeroko rozumiana komunikacja międzysobowa, będąca współdziałaniem i interakcją. Tak rozumiany sens życia uwidacznia się na płaszczyźnie wiedzy, ocen i dążeń, w ciągłym odnoszeniu się do struktury społecznej stanowiącej jego kontekst (J. Mariański, 1990: 120).

W świetle tego, co zostało powiedziane widać, że trudno było by oddzielić wartości od sensu życia jako dwóch kategorii badawczych, a więc analizować je rozłącznie. Obie te kategorie warunkują się bowiem wzajemnie, tak iż jedna manifestuje drugą. Dążenie ku wartościom, zakończone sukcesem, pozwala domniemywać, że będą one dostarczać zadowolenia, dobrego samopoczucia i przekonania o sensie życia. I na odwrót, trudności w ich zdobyciu, bądź kompletna niemożność ich osiągnięcia prowadzi często do frustracji i przekonania, że życie nie ma sensu. Dlatego też (co zostało zasygnalizowane na wstępie), zagadnienie postaw wobec wartości jest interesującą problematyką, chętnie podejmowaną w różnych badaniach i sondażach socjologicznych zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Dzięki temu poznajemy poziom zadowolenia z życia i kierunki w jakich młodzież podąża. Niekiedy wyborowi wartości towarzyszy dylemat, czy opłaca się stanąć po stronie mało popularnych wartości, nie cieszących się powszechnym uznaniem. Taka sytuacja może się zdarzyć, gdy przychodzi opowiedzieć się za religią jako wartością.

Dotykamy tu jeszcze innej kwestii, która domaga się podkreślenia, mianowicie polifunkcyjności wiary religijnej. Religia może ujawniać się w życiu jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw pod wieloma postaciami, wypełniając adekwatne funkcje. One same rozumiane są jako związek, zależność. Socjologia, przypisywane religii funkcje, stara się uporządkować, wskazując na główne zakresy, których dotyczą, a więc egzystencjalne, psychologiczno-emocjonalne czy kulturowo-społeczne. W przeprowadzonych badaniach, do których będziemy się odwoływać, podjęto próbę wyodrębnienia czterech funkcji, jakie może ona pełnić w życiu młodzieży, a mianowicie: integracyjną, terapeutyczną, moralną, i sensotwórczą<sup>2</sup>.

W przypadku funkcji integracyjnej, poszukujemy zależności religii w tworzeniu się trwałych struktur społecznych. Dotyczy to wpływu, jaki posiada religia na proces scalania, łączenia i rozumienia się jednostek. Integracyjna funkcja religii rozumiana jest tu jako długotrwały proces, w którym wszystkie, zwłaszcza nowe elementy rządzące ludzkimi zachowaniami, zostają scalone w funkcjonalną całość. Taki proces polega przede wszystkim na usuwaniu barier utrudniających nawiązywanie kontaktu między jednostkami i grupami, na harmonizowaniu układów społecznych, akceptacji wspólnych wartości i norm, na przelamywaniu stereotypów i uprzedzeń. Sprzyja temu wspólnota językowa, aksjologiczna, symboliczna, moralna i religijna. Sprzyjają temu elementy obyczajowości, tradycja, styl życia, które charakteryzuje pewna odporność na zmiany. Integracja religijna powinna opierać się na ciągłym poszukiwaniu konsensusu (zgody) na płaszczyźnie wiary religijnej i tworzeniu autentycznych więzi, np.

---

<sup>2</sup> Na ten temat szerzej piszę w: Sławomir H. Zareba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa 2008, s. 217-230 oraz 426-441.

w rodzinie, we wspólnotach religijnych, w Kościele. Funkcja integracyjna wskazuje na konkretne wartości, jak np. wiara religijna, rodzina, przyjaźń, święta religijne.

Religia pełni również funkcję terapeutyczną w życiu jednostki, która doświadczając sytuacji trudnych egzystencjalnie czy wręcz traumatycznych, poszukuje pomocy i wsparcia. U osoby wierzącej występuje potrzeba szukania pomocy w obszarze religii. Niekiedy czynnik religijny jest dla niej jedynym motywem przewartościowania i ulepszenia własnego życia. Okazuje się, że w krytycznych egzystencjalnie sytuacjach indywidualnych i społecznych religia przychodzi z pomocą nawet osobom indyferentnym religijnie. Religii zapewnia pomoc w przeżywaniu frustracji i stresu, trudów i ciężarów życia codziennego. Wynika to z wiary w istnienie nadprzyrodzonego Bytu, dzięki któremu człowiek religijny może rozwiązywać nurtujące go problemy kierując się ku rzeczywistości nadprzyrodzonej. Religia dokonuje tu pozytywnych zmian czemu służą sakramenty: spowiedź i Eucharystia. Wierzyć, oznacza także szukać pomocy w religii, która potrafi uleczyć.

Związek religii z moralnością wydaje się być oczywisty, a postawy religijne i moralne pozostają w ścisłej relacji do siebie. Dla człowieka wierzącego Bóg jest twórcą norm moralności a dyrektywy moralne wynikają wprost z Dekalogu i nauczania Kościoła. Funkcja moralna religii objawia się w zakresie wymogów moralno-etycznych religii. Tam, gdzie religia jest uznawana, stanowi ważny czynnik kształtowania osobistych i społecznych wartości moralnych. Kościół oddziałuje na osobowość moralną człowieka, oferuje określony system moralny, czyni starania wraz z innymi agendami wychowawczymi w przekazywaniu go młodemu pokoleniu w ramach oddziaływań religijno-wychowawczych.

Wreszcie funkcja sensotwórcza religii, której poświęcone jest niniejsze opracowanie, akcentuje zależność jaka zachodzi pomiędzy zinternalizowaną wiarą religijną a odczuwaniem sensu życia. Tu religia wyjaśnia zwykle i codzienne doświadczenia w perspektywie ponadempirycznej, najczęściej zbawczej. Sens życia odnajdywany jest, niekiedy z wielkim trudem, w wartościach religijnie zorientowanych a przy tym wysoko cenionych. Taką wartością jest wiara religijna przypominająca o nadziei w trudnych sytuacjach. Funkcją religii w tym wypadku jest ukierunkowanie do poszukiwania sensu życia w perspektywie wiary, dzięki czemu człowiek może pozytywnie traktować swoje życie we wszystkich jego przejawach. Religia oferuje człowiekowi poczucie sensu indywidualnego i zbiorowego istnienia, broniąc zarazem przed poczuciem absurdalności życia.

## **WARTOŚCI I SENS ŻYCIA W PERSPEKTYWIE BADAWCZEJ**

Prowadzone eksploracje badawcze w wymiarze identyfikacji aksjologicznych pokazują, na ile ta problematyka jest aktualna i jak duże budzi zainteresowanie wśród badaczy. Podejmuje się próby konstruowania hierarchii wartości dorosłej populacji, młodzieży, grup społeczno-zawodowych, mieszkańców wsi, miast itd. Indagowani respondenci, zwłaszcza młodzi, oceniają bieżące wydarzenia w kraju, dzielą się swoimi dążeniami i aspiracjami, mówią jaką rolę odgrywa np. religia w ich życiu. Ponadto, jaki jest ich stosunek do instytucji państwowych, kościelnych, prawnych, instytucji odpowiedzialnych za kulturę itd.

Szczególnie w okresie burzliwych przemian społeczno-politycznych, a do takich niewątpliwie należała transformacja systemowa w Polsce, poszukuje się przyczyn wpływu tych wydarzeń na postrzeganie rzeczywistości przez młodzież. Stawiane są wówczas pytania o kondycję religijno-moralną i o poczucie sensu życia. Na przykład: na ile młodzież ucząca się i studiująca identyfikuje się z wiarą religijną? Jakie związki zachodzą pomiędzy stopniem

identyfikacji z wiarą religijną a poczuciem sensu życia. Czy religia pełni jeszcze dziś funkcję sensotwórczą w życiu młodzieży? W jakich wartościach młodzież widzi sens życia a w jakich nie? Czy często młodzi ludzie odczuwają poczucie bezsensu i frustracji? Na ile, w opinii młodzieży, sens życia przez osoby wierzące i niewierzące? Podejmowanie prób poszukiwań odpowiedzi na te i wiele jeszcze innych pytań, jest jednym z etapów odkrywania aktualnych identyfikacji aksjologicznych polskiej młodzieży szkolnej i akademickiej oraz wskazywania symptomów zmian w tym zakresie.

Jak to wcześniej zaznaczono, obecnie odniesiemy się do wyników badań z lat: 1988, 1998 i 2005/2006, czyli długiego okresu, bo liczącego siedemnaście lat. Przedstawione zostaną deklaracje i poglądy trzech zbiorowości młodych Polaków, wychowanych w okresie totalitaryzmu, następnie w czasach rodzącej się demokracji i wreszcie w czasie jej utrwalania, kiedy to na dobre rozwinął się i utrwalił pluralizm polityczny i społeczno-kulturowy, biorących udział w badaniach socjologicznych.

Zagadnienie sensu życia, również w kontekście wiary religijnej, było jednym z obszarów eksploracji postaw badanej młodzieży aby podjąć próbę zdiagnozowania wzajemnych powiązań tych dwóch kategorii. Dalszym etapem było rozwinięcie tego wątku w wywiadach pogłębionych, podczas których indagowano młodzież o sens życia w różnych wymiarach życia codziennego. Bezpośrednia relacja wiary religijnej z oceną własnego życia w kategoriach sensowności była zawarta w następującym pytaniu: „Czy mógłbyś powiedzieć, co nadaje sens Twojemu życiu?”. Kafeteria odpowiedzi zawierała następujące możliwości: „Tylko wiara religijna”; „Wiara religijna oraz ...”; „Sens życia widzę poza wiarą religijną”; „Trudno powiedzieć”. Respondent dysponował także piątą możliwością, tj. pozostawieniem pytania bez odpowiedzi. W innym miejscu ankiety pytano, co zdaniem respondentów nadaje przede wszystkim sens ludzkiemu życiu, gdzie jedną z 15 skategoryzowanych odpowiedzi była „wiara religijna”, rozumiana także jako wartość symboliczna i egzystencjalna. (S. H. Zaręba, 2008: 231).

Interesujących obserwacji dostarcza porównanie wyników ze wszystkich trzech badań. Analiza zebranych danych zwraca uwagę na wyraźną różnicę jaka zachodzi między wynikami z 1988 r. a wynikami z lat pozostałych. Gdy w 1988 r. dominowała odpowiedź „tylko wiara religijna” i „nie tylko wiara religijna, także coś innego”, to w następnych badaniach dominowała ta druga odpowiedź. W 1998 i 2005 r. wiara religijna już bardzo rzadko była wskazywana jako kategoria nadająca sens życiu, natomiast coraz częściej, zwłaszcza w 2005 r., sens życia dostrzegano bez odnoszenia się do religii. Na uwagę zasługują wysokie odsetki odpowiedzi niezdecydowanych, które po 1988 r. charakteryzowały blisko 1/3 ogółu badanych.

Zatrzymując się tylko przy wynikach z 2005 r., trudno nie dostrzec, iż częściej młodzież męska niż żeńska zadeklarowała upatrywanie sensu swego życia w wierze religijnej, choć ogólnie osób takich było niezbyt wiele. Znacznie z kolei, znacznie częściej dziewczęta niż chłopcy wybierały odpowiedź, że o ich sensie życia stanowi wiara religijna, a także, iż istotną rolę odgrywają jeszcze inne wartości. Najczęściej wymieniano: rodzinę, bliskie osoby i przyjaciół, naukę, życie dla innych, miłość, czyste sumienie. Chłopcy natomiast znacznie częściej niż dziewczęta wybierali odpowiedź „trudno powiedzieć, co nadaje sens memu życiu”.

Ze względu na wiek, młodzież akademicka (23-26 lat) odróżnia się od pozostałych respondentów znacznie rzadszym wskazywaniem wyłącznie wiary religijnej jako nadającej sens ich życiu. Z drugiej strony, osoby te częściej niż pozostałe upatrują sens swego życia wyłącznie poza wiarą religijną; odpowiedź taką szczególnie rzadko dawali respondenci najmłodszy (16-19 lat), częściej –



respondentów środkowej grupy wieku (20-22 lata), najczęściej – respondenci z najstarszej grupy wieku.

Odpowiedź „tylko wiara religijna” wymieniana jest najczęściej jako źródło sensu życia przez osoby zamieszkałe na wsi, rzadziej przez osoby z miast małych i średnich, najrzadziej przez osoby z miast dużych. Różnice są tu niewielkie i statystycznie nieistotne. Znaczniejsze pojawiają się w grupach udzielających odpowiedzi „sens życia widzę poza wiarą religijną”. Najrzadziej odpowiedź taka wskazywana jest przez mieszkańców wsi, częściej przez mieszkańców miast mniejszych, jeszcze częściej przez mieszkańców większych miast. Ogólnie, co piąty respondent udziela tej właśnie odpowiedzi na pytanie o źródło sensu swojego życia;

Gdy chodzi o poziom wykształcenia ojca, to wiąże się on wyraźnie i statystycznie istotnie z częstotliwością wyboru odpowiedzi „sens życia widzę poza religią”. Córki i synowie ojców o wykształceniu niższym wybierają taką odpowiedź stosunkowo najrzadziej, częściej podają ją dzieci ojców po maturze, najczęściej dzieci ojców po studiach. Różnica związana z odmiennością poziomów wykształcenia ojców jest statystycznie istotna (S. H. Zaręba 2008: 233).

Okazuje się, że w miarę upływu lat zmienia się stosunek polskiej młodzieży do wiary religijnej jako jednej z wartości nadających sens życiu ludzkiemu. Obecnie zdecydowanie rzadziej jest ona postrzegana jako wyłączna wartość sensotwórcza, a raczej w kontekście innych wartości.

Przejdźmy zatem do drugiego pytania, które brzmiało: „Co Twoim zdaniem przede wszystkim nadaje sens ludzkiemu życiu?”. Kafeteria odpowiedzi zawierała następujące możliwości: wiara w jakąś wielką ideę; praca, którą się lubi; znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie oraz poczucie, że jest się w nim przydatnym i potrzebnym; głęboka wiara religijna; pieniądze, dobrobyt, komfort życia, przyzwoita pozycja materialna; wykształcenie, dążenie do wiedzy; zdobycie ludzkiego zaufania i przyjaciół; bogactwo wrażeń, zakosztowanie wszystkiego choćby za cenę przykrości; zdobycie indywidualności, własnego stylu, umiejętności bycia sobą; miłość, wielkie uczucie; spokojne życie bez żadnych niespodzianek; działanie i dążenie do wybranego celu; pozostawienie po swoim życiu jakiegoś trwałego śladu; szczęście rodzinne oraz czy coś innego nadaje sens ludzkiemu życiu<sup>3</sup>.

Do interesujących wniosków prowadzi porównanie wszystkich trzech kolejnych badań. Gdy w 1988 r. 49% badanych umieszczało wiarę religijną wśród pięciu wartości nadających przede wszystkim sens życiu, to po dziesięciu latach (1998) odsetek takich osób wynosił 27% zaś w 2005 r. wzrósł do 33%. Gdy przez wszystkie lata hierarchię takich wartości tworzyły niezmiennie miłość, szczęście rodzinne, praca, którą się lubi, to ranga wiary religijnej z trzeciego miejsca w 1988 r. spadła na ósme miejsce w 1998 r., a następnie przeszła na szóste w 2005 r. Wynikało by z tego, że w okresie transformującej się sytuacji społeczno-politycznej zaistniały takie warunki, w których młodzież dostrzegła możliwość osiągnięcia udanego życia w optyce innych wartości.

Ze względu na cechy społeczno-demograficzne na przestrzeni minionych lat wiarę religijną w jej wymiarze sensotwórczym częściej wskazywał młodzież żeńska, przy czym pod koniec lat osiemdziesiątych była to co druga dziewczyna zaś w latach następnych już co trzecia. Gdy w latach 1988 i 2005 uczniowie częściej niż studenci wybierali tę wartość, to w 1998 r. byli to studenci, przy czym i odsetek uczniów w 2005 r. okazał się znacznie niższy (27%) w porównaniu z 1988 r. (51%).

Gdy chodzi o miejsce zamieszkania, młodzież pochodząca ze wsi częściej umieszcza wiarę religijną wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu, niż czyni to młodzież pochodząca z miast. Ale i w tym wypadku odsetek młodzieży wiejskiej był zróżnicowany, gdyż w 1988 r. wynosił 62%,

<sup>3</sup> Pogłębianą analizę statystyczną materiału empirycznego zamieszczono w: Sławomir H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa 2008, s. 426-453.

w 1998 r. już 36% a w 2005 r. – 45%. I wreszcie, ze względu na wykształcenie, od 1998 r. wiarę religijną jako wartość sensotwórczą częściej wybierają córki i synowie ojców z wykształceniem najwyższym zawodowym.

Zanim przejdziemy do wyników badań jakościowych zatrzymamy się przy wyborach wartości cenionych, które w wypowiedziach znacznie wyprzedzają wiarę religijną. Chodzi tu mianowicie, o trzy z nich: miłość, wielkie uczucie; szczęście rodzinne; zdobycie ludzkiego zaufania i przyjaciół. Od wielu lat z deklaracji młodych respondentów jasno wynika, że właśnie te wartości lokują się na szczycie hierarchii i są postrzegane jako dające sens życiu. Potrzeba przeżywania intensywnego uczucia oraz grono przyjaciół a z czasem udane małżeństwo i życie w kochającej rodzinie uważane są za warunek *sine qua non* udanego, sensownego życia. Co ciekawe, że jeszcze w 1988 r. na szczycie tej hierarchii lokowała się wiara religijna, której ranga z biegiem lat co raz bardziej się obniżała.

Miłość, wielkie uczucie oraz szczęście rodzinne to dwa najważniejsze źródła poczucia sensu życia, zajmujące odpowiednio pierwsze i drugie miejsce w hierarchii – zarówno pod względem częstotliwości wymieniania jak i wskazywania ich jako najważniejsze źródła sensu życia. Jednocześnie deklaracja o głębokiej wierze religijnej nie gwarantuje całkowicie, że uznaje się ją za jeden z pięciu istotnych wyznaczników poczucia sensu życia. Głęboką wiarę religijną częściej wymieniali uczniowie niż studenci. jako warunek poczucia sensu życia Młodzież żeńska, jako warunek sensu życia, częściej dziś uznaje miłość i szczęście rodzinne, zaś młodzież męska pieniądze, dobrobyt i komfort życia. Wartości hedonistyczne, które nie mieszczą się w katolickim systemie wartości, zajmują marginalne miejsce w systemie dążeń i aspiracji, czego przykładem jest rzadki wybór odpowiedzi: „zakosztować wszystkiego, choćby za cenę przykrości” (S. H. Zaręba 2008: 248).

Ogólnie można powiedzieć, że młody człowiek oczekuje od życia prawdziwej miłości spełniającej się w szczęśliwym małżeństwie, a przy tym pragnie być otoczonym przyjaciółmi i osobami, którym można ufać. Wprawdzie w latach osiemdziesiątych dostrzegano w religii element usensawniający codzienność, ale już od końca lat dziewięćdziesiątych przekonanie takie zaczyna zanikać. Dla kogo zatem wiara religijna posiada jeszcze walor wartości sensotwórczej?

Przeprowadzone analizy statystyczne, obejmujące materiał empiryczny tylko z 2005 r., ujawniają, że to, co rzeczywiście wyróżnia osoby głęboko wierzące od pozostałych, to częstotliwość umieszczania przez nie kategorii głębokiej wiary religijnej wśród najważniejszych wyznaczników sensu życia. Gdy niespełna 1/3 wszystkich respondentów zaliczyła głęboką wiarę religijną do istotnych wyznaczników sensu życia, to uczyniło tak prawie 3/4 osób głęboko wierzących, wysuwając tym samym głęboką wiarę religijną na pierwsze miejsce w hierarchii ważnych źródeł poczucia sensu życia. Okazało się, że głęboka wiara religijna wyprzedziła wyraźnie miłość, szczęście rodzinne oraz pozostałe wartości. Jednocześnie można zauważyć, że 26% osób określających siebie jako głęboko wierzące nie uznało za stosowne umieścić głębokiej wiary religijnej wśród pięciu głównych wyznaczników sensu życia. Tak więc deklaracja o głębokiej wierze religijnej nie gwarantuje jeszcze, że uznaje się ją za jeden z pięciu istotnych wyznaczników poczucia sensu życia.

Okazało się, że dla osób głęboko wierzących, bezkonkurencyjne miejsce zajmuje głęboka wiara religijna – jest ona zdecydowanie na pierwszym miejscu. Można zauważyć jeszcze inną prawidłowość: gdy wszyscy badani wymieniali statystycznie częściej „miłość” i „wielkie uczucie” jako najważniejsze źródło poczucia sensu życia niż „szczęście rodzinne, to u osób głęboko wierzących jest odwrotnie: szczęście rodzinne wyprzedza w hierarchii „miłość” i „wielkie uczucie”. Natomiast „zdobywanie ludzkiego zaufania i przyjaciół” znacznie mniej liczy się

w środowisku osób głęboko wierzących niż wśród ogółu respondentów (S. H. Zaręba 2008: 436-439).

### **CO WYNIKA Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH?**

Okazało się, że przeprowadzone badania jakościowe, w formie wywiadów pogłębionych, dostarczyły dodatkowo obszernego materiału, stając się tym samym interesującym uzupełnieniem wyników z badań ilościowych. Tym samym potwierdziło to poglądy mówiący o tym, że wywiad daje lepsze materiały od ankiety z pytaniami zamkniętymi, gdyż subiektywne sposoby ujmowania np. wiary – będącej pewną dynamiczną całością w życiu indywidualnym i społecznym – nie są znane badaczowi, natomiast stosując wywiad, są możliwe do wykrycia. Wywiad dostarcza wiadomości, których nie można zdobyć inaczej, jak tylko w otwartej, życzliwej i intymnej rozmowie (M. Grabowska, 1990: 56-57).

Mimo że ten rodzaj badań nie pozwala na dokonywanie porównań, czyli nie dostarcza danych o charakterze ilościowym, to niewątpliwym walorem przeprowadzonych wywiadów było zebranie materiału ukazującego uwarunkowania, a niekiedy okoliczności kształtowania się określonych opinii i postaw poszczególnych respondentów. Dzięki wywiadam uzyskuje się dane jakościowe pogłębiające znajomość poszczególnych zjawisk, np. motywacji prezentowanych opinii, postaw i zachowań poszczególnych respondentów (J. Sztumski, 1984: 88).

Zanim zostanie zaprezentowanych kilka wypowiedzi respondentów, trzeba zaznaczyć że wszyscy rozmówcy deklarowali się jako „głęboko wierzący” lub jako „wierzący”. Można było więc założyć, że wszyscy będą wiązali sens życia z wiarą religijną. Jak się później okazało założenie to nie sprawdziło się zgodnie z oczekiwaniami. I tak, na pytanie „Jak uważasz, czy sens życia można odnaleźć nie odnosząc się do religii?” – wszystkie wypowiedzi pozwalają podzielić rozmówców na dwie odrębne kategorie: tych którzy sens życia wiążą z innymi wartościami niż wiara religijna i tych, którzy bez religii i Boga nie widzą możliwości osiągnięcia tzw. sensownego życia.

Okazało się, że tych pierwszych (uznających inne wartości niż religia) było zdecydowanie więcej, w ich odpowiedziach dominowało stwierdzenie, że sens życia można odnaleźć odnosząc się do drugiego człowieka (np. ojciec, matka, bliska osoba, przyjaciel) bądź poszukując go w innych wartościach (np. przyjaźń, miłość, prawda, odnalezienie swojego miejsca w społeczeństwie). Respondenci poszukujący sensu życia w religii najprawdopodobniej nie odrzucając innych wartości, akcentowali głównie religię i Boga, jako jedyne źródło gwarantujące sens życia. A oto kilka wypowiedzi potwierdzających te spostrzeżenia.

#### **Przykłady I kategorii respondentów.**

„To znaczy, chyba tak. Zawsze można oparcie znaleźć w swoich bliskich, w chłopaku, w mamie, w rodzicach, prawda. No i nie zawsze trzeba uciekać się do religii”. [uczennica zasadniczej szkoły zawodowej, lat 17, urodzona w mieście do 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Można, oczywiście znaleźć sens życia nie odnosząc się do religii. No tak, na przykład znajdzie się bliską osobę i się żyje z nią. I się żyje dla uczucia, a nie dlatego, że się patrzy, czy ktoś chodzi do Kościoła czy nie”. [uczennica liceum ogólnokształcącego, lat 16, urodzona w mieście do 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Jak najbardziej. Nie wiąże swojego szczęścia z religią, tak jakoś konkretnie. Moim zdaniem, szczęście zależy od osoby, od ludzi, a nie od wiary jakiej jesteś. Nie wiąże jakoś tego tak. Moim zdaniem, szczęście zależy wyłącznie ode mnie. Ewentualnie - tak na moim etapie - to też to będzie, na pewno jakiś dobytek materialny, przyjaciele, rodzina. Nie wiem - chłopak, coś takiego. Także nie wiąże tego z religią”. [uczennica liceum ogólnokształcącego, lat 16, urodzona w mieście do 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Można. Można. Religia jest jakąś taką formą podpory duchowej, a wiele ludzi znajduje również szczęście np. niewierzący, osoby, które nie wierzą. Miłość do drugiej osoby - to myślę, że przede wszystkim. Miłość i przyjaźń. To jest moim zdaniem najważniejsze. Niektórzy uważają, że szczęście pieniądze dają, ale ja się z tym nie zgadzam”. [uczeń liceum ogólnokształcącego, lat 16, urodzony w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie wyższe].

"Myślę, że można znaleźć sens życia poza religią. W jakiś wartościach, miłości prawdzie, które dają wielu osobom sens życia, także nie wierzącym. Czyli są wartości poza religią, w których można znaleźć sens życia”. [uczeń liceum ogólnokształcącego, lat 17, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie wyższe].

„Na pewno, są tacy ludzie, którzy mają sens życia i znajdują taki sens życia, nie mając nic wspólnego z religią, pod warunkiem – tak mi się wydaje - że mają jakieś wartości które są jednak jakieś dobre, bo uważam że nie koniecznie człowiek religijny może być dobry i może żyć dobrze. Wydaje mi się, że jak najbardziej są ludzie, którzy widzą sens życia nie odnosząc się do religii”. [studentka, lat 22, urodzona w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Wydaje mi się, że tak. Mam takiego znajomego, który jest ateistą, ale ma tam takie cele w życiu, do których chce dążyć i religia nie jest mu potrzebna jak mówi do tego żeby zrealizować się jakoś w życiu”. [studentka, lat 20, urodzona w mieście do 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie niższe].

### **Przykłady wypowiedzi II kategorii respondentów.**

„Myślę, że jest to indywidualna sprawa każdego z nas, kto jak i w czym odnajduje sens. Według mnie religia jest jedynym sensem życia”. [uczeń liceum ogólnokształcącego, lat 17, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Patrząc na ogół ludzkości, niektórzy ludzie nie wierzą w ogóle w Boga, a zachowują się jakby byli szczęśliwi, więc nie wiem jakie jest źródło ich szczęścia. Jednak ja sądzę, że do pełni szczęścia potrzebna jest religia, potrzebny jest Bóg i tylko żyjąc zgodnie z Bogiem, własnym sumieniem i normami społecznymi możemy zrealizować samego siebie, czuć się dobrze w społeczeństwie i skutkiem tego być szczęśliwi”. [student, lat 22, urodzony w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie średnie].

Kolejne pytanie odwoływały się do obserwacji życia codziennego, a nawet do osobistych doświadczeń młodych respondentów. Wspomniano wcześniej, że sytuacje traumatyczne stymulują do stawiania pytań o sens życia. Niekiedy bardzo silnie wpływają na postawę jednostki, jej zachowanie wobec innych w obszarach społecznej aktywności. Potrafią zmienić, wprawdzie nie zawsze trwale, nastawienie do wszystkiego co się wokół dzieje. W takich sytuacjach religia jawi się jako źródło nadziei i ukojenia. Podpowiada, że np. ze śmiercią nie kończy się wszystko. Do wywiadów, jak to już zaznaczono, poproszono tylko osoby identyfikujące się z wiarą religijną, głęboko wierzące lub wierzące. Przyjęto, że trudne wydarzenia egzystencjalne powinny być doświadczane w perspektywie religijnej. Pytanie brzmiało: „Czy można stracić sens życia widząc tylu ludzi, którzy cierpią fizycznie bądź psychicznie? W jaki sposób może pomóc wtedy religia?” Z zebranych wypowiedzi płyną również pewne interesujące spostrzeżenia.

„Myślę, że tak. Cierpienie odbiera sens życia. Cierpienie jest czymś nieprzyjemnym tak samo dla osoby, która to odczuwa i tak samo dla tej, która to widzi. Aczkolwiek niektórzy ludzie poświęcają swoje życie, żeby nieść pomoc cierpiącym. Ale też odczuwają w pewnym sensie to cierpienie. Wydaje mi się, że w pewnym sensie dla tych osób, które to widzą jest to destrukcyjne. Ale bardziej dla osoby, która to obserwuje, bo osoba, która to odczuwa po jakimś czasie odejdzie z tego świata i nie będzie już odczuwać tego cierpienia, a osoba, która to widzi, która styka się z tym na co dzień, będzie to widziała przez następne 15- 20 lat. To jednak bardziej to odczuwa”. [uczeń technikum, lat 16, urodzony w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Zawsze człowiek może zwątpić albo coś takiego ale, żeby stracić sens życia to myślę, że nie. Ja sens życia odnajduję w miłości, w przyjaźni, też w religii. Przeczytałam kiedyś, że taka pani miała córkę i ta córka miała raka. Walczyli z tym rakiem ale ona umarła. No i właśnie potem się załamała. Ale później właśnie zrozumiała, że ona po śmierci przecież się z nią jeszcze zobaczy i znalazła taki sens życia w religii”. [uczennica technikum, lat 16, urodzona w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Można utracić sens życia przede wszystkim w bardzo trudnych sytuacjach, kiedy się straci kogoś bardzo bliskiego. To jest taka chwila, kiedy naprawdę potrzebuje się wsparcia i nie zawsze jakaś rozmowa z kimś może pomóc. Myślę, że modlitwa jest takim najlepszym sposobem na to, żeby się z tym uporać”. [uczennica technikum, lat 16, urodzona na wsi, której ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Myślę, że można gdyż właśnie widząc, że umiera matka dziecka, które dopiero przyszło na świat to zatrważające jest, że Bóg doprowadza do czegoś takiego i odbiera temu drugiemu człowiekowi np. jedyną ukochaną osobę. Osobę, która powinna jeszcze być z nim i wspierać, pomagać mu i czy np. matka musi wychowywać dziecko a jest samo sobie zostawionym”. [uczennica liceum ogólnokształcącego, lat 16, urodzona na wsi, której ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Zależy to właśnie od wiary człowieka. Jeśli jest to człowiek głęboko wierzący to wie, że to jest jakaś próba wystawiona przez Boga, a jeśli ta wiara troszkę podupada, to faktycznie człowiek może się załamać i stracić sens życia. W takich sytuacjach religia jest oparciem takim”. [uczeń

liceum ogólnokształcącego, lat 17, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie wyższe].

„Można, doświadczając jakiś trudności można rzeczywiście zważyć, można stracić wiarę, jest taka możliwość. Religia w takich sytuacjach może też pomóc. Ale w takich problemach typowo psychicznych to nie wystarczy sama religia, czasami w takich problemach emocjonalnych, to też potrzeba takiego wsparcia przyjaciół, nawet psychologa. Chodzi o to, że religia nie załatwi wszystkiego”. [student, lat 22, urodzony na wsi, którego ojciec posiada wykształcenie wyższe].

„Na pewno tak, mimo że religia odgrywa kluczową rolę w takich sytuacjach, ponieważ ona tłumaczy sens cierpienia, potrafi wyjaśnić takie zaobserwowane sytuacje”. [student, lat 22, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Można stracić wiarę w sens życia. Religia na pewno może pomóc, chociażby katolicka, pokazując no sens cierpienia - jest coś takiego, chociaż do mnie – po prostu - to osobiście nie trafia. Wiem, że niektórzy to odnajdują, a ja akurat tego nie odnalazłam, po prostu”. [studentka, lat 22, urodzona w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie wyższe].

„Myślę, że nie, ponieważ widząc cierpiących ludzi to jeszcze bardziej wspomaga nas, aby zmienić to i aby bardziej być uczynnym i bardziej pomagać ludziom. I widząc takich ludzi bardziej wydaje mi się, że sens ma życie, to jest właśnie pomoc ludziom”. [uczennica liceum ogólnokształcącego, lat 16, urodzona w mieście pow. 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie średnie].

Wszystkie zacytowane fragmenty wypowiedzi zwracają uwagę na pewne zróżnicowanie, i to niezależnie od płci, poziomu wykształcenia czy miejsca zamieszkania. Pozytywne opinie przeplatają się z negatywnymi przybierając niekiedy bardzo skrajną postać. Według jednych, stany terminalne mogą prowadzić do utraty sensu życia, według innych nie, bo religia podpowiada jak przeżyć i jak się zachować w konkretnej, trudnej sytuacji. Stąd, w wielu wypowiedziach mowa jest o większym zaangażowaniu w niesienia pomocy doświadczonym losem i poszkodowanym. Mimo że cierpienie – w przekonaniu niektórych – jest przeżyciem destrukcyjnym, to religia jawi się jako alternatywa na występujący ból i przykrości fizyczne, czy nawet okrucieństwo i zło. Ogólnie dominuje przekonanie, że religia daje nadzieję i optymizm, a także prowadzi do postawy pogłębienia swojej wiary (S. H. Zareba 2008: 244).

Prowadzone badania z zakresu socjologii religii pokazują dodatkowo, że struktura identyfikacji religijnej nie jest jednolita. W skład struktury społecznej wchodzi zarówno jednostki zorientowane na sacrum jak również indyferentne religijnie lub określające się jako niewierzące. Wprawdzie wśród polskiej młodzieży ta ostatnia kategoria posiada bardzo małą reprezentację, to jednak w ciągu minionych siedemnastu lat odsetek takich osób podwoił się z 2,4% do 4,8%. Wzrost ten jednak jest zbyt mały, by można było mówić o procesie odrzucania religii przez młodzieży. Najprawdopodobniej też niejednen z naszych respondentów spotkał się z osobą odrzucającą wiarę religijną jako wartość lub deklarującą wprost swój ateizm. W trakcie prowadzonych wywiadów, odwołując się do nabytej wiedzy oraz własnych doświadczeń, poproszono by młodzi rozmówcy odnieśli się do tak sformułowanego pytania: „Jak Ci się wydaje,

w czym na przykład może odnaleźć sens życia człowiek wierzący a w czym człowiek nie wierzący?”. Poniżej zamieszczamy kilka wybranych wypowiedzi.

„Człowiek wierzący, jak sama nazwa wskazuje, w religii, a niewierzący np. w miłości. Moim zdaniem człowiek wierzący może mieć taki sens życia w cierpieniu np. Chrystusa prawda, który oddał życie na krzyżu dla naszego zbawienia? Ale tak samo człowiek wierzący i niewierzący może odnaleźć sens życia w miłości, w przyjaźni, w realizacji jakiś dążeń zawodowych, kariery nie mówię tu personalnie o sobie tylko ogólnie. No, niektóre wartości mogą być takie same. [uczeń liceum ogólnokształcącego, lat 17, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie wyższe].

„Wydaje mi się, że człowiek niewierzący pracuje tylko na swoje przyjemności i to co tu jest, a człowiek wierzący pracuje też na przyszłość”. [studentka, lat 22, urodzona w mieście do 100 tys. mieszkańców, której ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Sens życia człowieka wierzącego odnosi się do sfery, no już takiej bardziej transcendentnej. Do pewnych wrażeń duchowych, natomiast ludzie niewierzący, nie zawsze, ale wydaje mi się, że częściej z sensem życia wiążą potrzeby bardziej takie czysto ludzkie, czysto ziemskie. Oczywiście potrzeby duchowe dla ludzi niewierzących również są bardzo ważne, nie można temu zaprzeczyć. Żyją oni, czy literaturą, czy filozofią i to im w zupełności wystarcza”. [student, lat 22, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie niższe].

„Człowiek wierzący realizuje się poprzez - nie wiem - realizowanie Dekalogu, dąży do swojego zbawienia. Ma jakieś zasady moralne, które stara się realizować i na końcu życia nie śmierć, a właśnie swoje zbawienie i życie wieczne w jakiś tam sposób. Człowiek niewierzący ma jakieś krótkie cele, przyziemne - może, może nie koniecznie, ale wyznacza je sobie tutaj na Ziemi, w życiu doczesnym i te cele stara się realizować sobie”. [student, lat 20, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie średnie].

„Myślę, że kwestia poszukiwania sensu życia jest kwestią bardzo indywidualną i niestety jest tak, że bardzo wielu ludzi się nad tym nie zastanawia. Po prostu, daje się nieść prądowi życia. Natomiast osoby, które poszukują sensu życia mogą go znaleźć poza religią i to wcale nie znaczy, że będą ludźmi gorszymi, czy przeżyją te życie mniej pełnie. Myślę po prostu, że jest to sprawa indywidualnych poszukiwań, czytania, spotykania, rozmów z ludźmi, własnych przemyśleń. Myślę, że nie ma takiego podziału na wierzących i niewierzących. Nie można przeprowadzić linii poziomej i powiedzieć, że ludzie wierzący mają taki sens życia a ludzie niewierzący taki, bo z reguły te obszary się nakładają. Wiele osób żyje w podobny sposób, wyznaje te podobne wartości, ale okazują się, że one wynikają z różnych przemyśleń jedni robią to ze względów religijnych a inni, dlatego, że doszli do wniosku, że właśnie taka droga życia jest najlepsza”. [student, lat 22, urodzony w mieście do 100 tys. mieszkańców, którego ojciec posiada wykształcenie średnie].

W przytoczonych przykładach wyraźnie widać zróżnicowanie wypowiedzi w zależności od stosunku do wiary religijnej. Większej identyfikacji z religią towarzyszy przekonanie o jej walorach sensotwórczych i pozytywnym wpływie na ludzkie życie. Interesujące jest również to, że

osoby wierzące, sens i powodzenie swojego życia widzą w perspektywie zarówno doczesnej jak i religijnej zaś osoby niewierzące jedynie w perspektywie doczesnej. To co różni te dwie kategorie osób, to granice odniesień do przeszłości, transcendencji, metafizyki i Dekalogu – w przypadku osób wierzących, a dla niewierzących są one zawężone do teraźniejszości a niekiedy do materializmu. Co do tego występuje prawie ogólna zgodność (S. H. Zaręba 2008: 246).

## WNIOSKI

Problem wiary religijnej, jako wartości w procesie dostarczania sensu życiu ludzkiemu, pokazuje jak poglądy na ten temat zmieniały się w ciągu minionych lat. Jednocześnie uwidacznia się zróżnicowanie poglądów współczesnego, młodego pokolenia Polaków w tym zakresie. Zebrany materiał pozwala na sformułowanie kilku syntetycznych wniosków końcowych:

- Obniża się ranga wiary religijnej w ocenach życia codziennego. Jednocześnie wzrasta odsetek młodzieży przekonanej, że bez wiary religijnej można sobie ułożyć udane życie.
- Dominuje przekonanie, że wiara religijna oraz inne wartości są dostarczycielami zadowolenia z życia.
- Okres 17-tu lat ukazuje dynamikę postrzegania religii jako wartości nadającej sens życiu. Z miejsca trzeciego w 1988 r. religia spadła na ósme w 1998 r., by w 2005 r. znaleźć się szóstym miejscu. Na szczycie lokują się głównie wartości afiliacyjne i prywatno-stabilizacyjne. Bardziej przekonana o tym, że wiara religijna może pomóc w kształtowaniu udanego życia jest młodzież żeńska, uczniowie, osoby pochodzące ze wsi i ci, których ojcowie legitymują się wykształceniem niższym.
- Osoby deklarujące głębokie przywiązanie do wiary religijnej (głęboko wierzące) wyrażają przekonanie, że to przede wszystkim religia nadaje sens życiu.
- Przeprowadzone wywiady potwierdzają wyniki badań ilościowych ujawniając przekonanie prawie wszystkich rozmówców, że można osiągnąć zadowolenie z życia nie odwołując się do wiary religijnej.
- Większość młodzieży uważa, że sytuacje terminalne mogą prowadzić do utraty sensu życia. Jednak religia w takich sytuacjach daje nadzieję, dostarcza optymizmu, a nawet prowadzi do postawy pogłębienia swojej wiary.
- Człowiek wierzący sens i powodzenie swojego życia widzi w perspektywie zarówno doczesnej jak i religijnej zaś osoba niewierząca jedynie w perspektywie ziemskiej.

Ogólnie można powiedzieć, że przeprowadzone badania socjologiczne w latach 1988, 1998 i 2005/2006 po raz kolejny ujawniły zbliżoną i stabilną strukturę identyfikacji aksjologicznych polskiej młodzieży szkolnej i studenckiej. Jawi się nam zbiorowość, która w sposób właściwy dla siebie traktuje wiarę i w jej świetle odczytuje sens życia ludzkiego. Jednak na tle powszechnych identyfikacji z wiarą religijną, daje znać o sobie wyraźna tendencja w kierunku pomijania jej jako jedyne go dostawcy sensu życia. Na pytanie, na ile stwierdzony stan ma charakter trwały, najprawdopodobniej odpowiedzą dalsze poszukiwania badawcze.



**Bibliografia**

a)

GIDDENS A., (2004) *Socjologia*, Warszawa.

MARKOWSKI D., (2000) *Wielkie struktury społeczne*, Tyczyn.

MARIAŃSKI J., (1989) *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin.

MARIAŃSKI J., (1990) *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin.

PROKOSZ M., (2000) *Wartości pełnią zatem funkcję regulatorów ludzkiego postępowania*, Wrocław.

RYCZAN K., (1992) *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin.

SZTUMSKI J., (1984) *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Warszawa.

ZARĘBA S., (2008) *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa.

b)

ACQUAVIVA S., (1983) *Rozdźwięk między teorią religii niewidzialnej a jej weryfikacją*, w: *Socjologia religii. Wybór tekstów*, (red.) F. Adamski, Kraków, 344-352.

FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA B., (2009) *Ludzkie życie – wartość kontrowersyjna*, w: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, Warszawa, s. 15-38.

GRABOWSKA M., (1990) *Wywiad w badaniu zjawisk „trudnych”. Przypadek polskiej religijności*, „Kultura i Społeczeństwo”, styczeń-marzec nr 1, t. 34, 51-64.

PIWOWARSKI W., (1992) *Młodzież a wartości podstawowe*, w: *Religia w dobie przełomu w Polsce*, (red.) L. Adamczuk, Warszawa, 106-134.

c)

*Nova Encyklopedia Powszechna*, (1996), t. 1, Warszawa.